

## OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE UMYSŁOWO A DZIAŁANIE ŁASKI BOŻEJ

### Zbawienie i Chrzest Wiary

#### **1. Potrzeby emocjonalne i duchowe niepełnosprawnych intelektualnie**

Dziecko/osoba dorosła niepełnosprawna intelektualnie ujawnia szczególnie potrzebę stałej opieki i więzi emocjonalnej z innymi, jak też potrzebę akceptacji i bycia dostrzeżonym w grupie. Często zdarza się u tych osób nieadekwatna, zaniżona samoocena. Potrzeby społeczne niepełnosprawnych intelektualnie wyrażają się także w tym, że chcą przebywać razem z innymi, pełnić określone funkcje społeczne w grupie, co może dać im poczucie własnej wartości. Osoby te ujawniają przywiązanie, sympatię do bliskich im osób. Pragną one doznawać życzliwości i mieć poczucie przynależności do kogoś.

Bardzo ważne dla nich jest również poczucie bezpieczeństwa, gdyż zagrożenie tłumi wszelkie potrzeby wyższe i uniemożliwia jakiegokolwiek poznawanie.

Biorąc powyższe pod uwagę - czy przyjęcie łaski Bożej, która zaspokaja wszystkie ludzkie potrzeby społeczne i emocjonalne, a w szczególności duchowe jest możliwe i zasadne? Czy przynależność do Chrystusa może zaspokoić ich głód bycia dostrzeżonym i związanym z kimś drugim?

#### **2. Wrażliwość chrześcijańska w stosunku do niepełnosprawnych**

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa, w krajach, gdzie Kościół odgrywał ważną rolę, nastąpił przełom w spojrzeniu na dziecko niepełnosprawne. W średniowieczu poszczególne klasy i stany troszczyły się o zapewnienie opieki swoim dzieciom, organizując dla nich odpowiednie szkoły i instytucje, wyręczając rodzinę w wykonywaniu przez nią swych funkcji opiekuńczo-wychowawczych. W tragicznej sytuacji były dzieci niepełnosprawne intelektualnie, kalekie, chore. Silnie zakorzenione wówczas przekonanie, że kalectwo, choroba lub upośledzenie są karami Bożymi sprawiało, że ludzi upośledzonych umysłowo identyfikowano z obłąkanymi, uznawano ich za nawiedzonych lub opętanych przez złego ducha. Po prześladowaniach, zabijaniu ich, a nawet paleniu na stosie nastąpił przełom. W związku z tym, iż chrześcijaństwo nawoływało do miłości bliźniego i wiązało zbawienie z wymogiem spełniania dobrych uczynków zaczęły się organizować zręby opieki społecznej. Zakładano przytułki, schroniska, które zostały nazwane zakładami charytatywnymi. Do nich w miarę czasu zaczęto również przyjmować upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie.

Trzymano się jednak w tym zakresie podstawowej tezy, mianowicie, że *osobom tym nie należy dawać więcej, aniżeli dał im sam Bóg*<sup>1</sup>.

Humanistyczne idee odrodzenia aktywizowały działania opiekuńcze, przyczyniając się przede wszystkim do poszerzania i intensyfikowania tego rodzaju czynności. Pod wpływem tych inspiracji ideowych i intelektualnych następowały stopniowo od XVI wieku pewne pozytywne zmiany w dziedzinie opieki nad dzieckiem upośledzonym. Wiele miejsca poświęcono problematyce poszanowania ludzkiej godności, w tym także potrzeb dziecka upośledzonego.

Ogromną zasługę w zakładaniu przytułków dla upośledzonych mieli Bracia Miłosierdzia tzw. bonifratrzy. Założycielem tego zakonu był św. Jan Boży, który głosząc miłosierdzie dla psychicznie chorych i upośledzonych, sam został uznany za umysłowo chorego i wtrącony do zakładu dla obłąkanych w Grenadzie<sup>2</sup>.

W państwach, które przyjęły protestantyzm, sprawa opieki nad dzieckiem rozwiązywana była przez związki religijne, stowarzyszenia charytatywne, a także osoby prywatne, pod nadrzędnym nadzorem i kontrolą państwa. Rozwój instytucji szpitalnych dla dzieci i młodzieży osierocoonej i upośledzonej następował w Niemczech, Szwecji, Niderlandach i niektórych kantonach Szwajcarii<sup>3</sup>.

W każdym okresie rodzącej się pomocy niepełnosprawnym swój udział miały osoby, dla których wartości chrześcijańskie stanowiły podstawę ich działań.

Dziś troska o chorych i niepełnosprawnych należy do zadań Kościoła, który w wypełnieniu swojego obowiązku wychowawczego, wykorzystuje odpowiednie środki i pomoce. Wraz z powrotem katechezy do szkół, objęte nauczaniem religii zostały także dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. Znajomość historii budzenia się opieki nad niepełnosprawnymi ma za zadanie włączyć się w duszpasterską troskę o każde niepełnosprawne dziecko, zrozumienie jego potrzeb. Powszechnym staje się stwierdzenie, iż ludziom niepełnosprawnym powinna przysługiwać taka sama godność osobista i duchowa jak pozostałym pełnosprawnym członkom społeczeństwa. Stwierdzenie powyższe wydaje się z perspektywy dzisiejszej uzasadnione. Niemniej osiągnięcie takiego stanu świadomości, jak wynika z powyższych rozważań, było związane z wieloletnią ewolucją poglądów.

---

<sup>1</sup> M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1981, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 18.

<sup>2</sup> Tamże, s. 21.

<sup>3</sup> Tamże, s. 10.

Niech myśl ks. W. Kornilowicza przyświeca dziś w kontaktach z niepełnosprawnymi: *To jest właśnie tajemnica świętych, że świętość ich przejawia się przede wszystkim w stosunku do ludzi*<sup>4</sup>.

### 3. Czym jest łaska?

Rozważając zagadnienie łaski należy wprowadzić etymologię tego słowa. W polskim przekładzie greckie *charis* odnosi się do łaski, uprzejmości, życzliwości, przychylności<sup>5</sup>. W Nowym Testamencie *łaska* oznacza w istocie coś darowanego, nieodpłatnego. Słowa *dorean* (darmo) i *charis* (łaska) są wg Rz 3,24 synonimami<sup>6</sup>. *Dorean* odpowiada hebrajskiemu *chinnam*, które wywodzi się z tego samego rdzenia, co hebrajski odpowiednik *charis* – *chen* (życzliwość, przychylność). Poniżej przedstawionych zostanie kilka przykładów ze Starego Testamentu, gdzie zastosowane jest słowo *łaska* w szerokim znaczeniu. Noe zyskał życzliwość Pana (Rdz 6,8)<sup>7</sup>; Jakub starał się zjednać przychylność Ezawa (Rdz 32,5-6). Czynem łaski było okazywanie życzliwości ubogim (Prz 14,31). Podobnie Psalmi zapewniają o łaskawości Bożej, której wyrazem jest wysłuchiwanie modlitw, przywracanie zdrowia (Ps 41,4), ratowanie uciśnionych (Ps 9,14), przebaczenie grzechów, obrona słabych. Liczne starotestamentowe obietnice mają swoje źródło w łaskawości Bożej. Tak więc już w Starym Testamencie łaska uchodzi za coś w zasadzie nieodpłatnego<sup>8</sup>.

Łaska ukazana jest w Nowym Testamencie jako dar, który ze względu na Chrystusa zostaje dany wierzącemu i tylko jemu. Ta łaska staje się cechą Boga, jednym z przymiotów Boskiej doskonałości. Wolna, nadrzędna, niezasłużona łaska Boża z miłości do człowieka grzesznego i winnego objawia się w przebaczeniu grzechów i wybawieniu od kary wiecznej.

W tekstach Pawłowych łaska oznacza przychylność Bożą okazywaną grzesznikom w Jezusie Chrystusie. Poganie potępieni jako grzesznicy uzyskali dostęp do społeczności z *łaski* (Rz 3,24) oraz *dzięki darowi łaski* (Rz 5,15; Ga 2,17-21). U apostoła Pawła łaska jest przeciwieństwem czynu: *Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską* (Rz 11,6). Paweł podkreśla wolny dar łaski Bożej, czyli inicjatywę Boga w sprawie łaski.

Teologia reformacyjna sformułowała naukę, iż Bóg usprawiedliwia grzesznika nie pod warunkiem jakiegś poprzedzającej sprawiedliwości człowieka, lecz czyni to z własnej

---

<sup>4</sup> Cyt. za: T. Mazowiecki, *Ludzie Łasek*, dz. cyt., s. 117.

<sup>5</sup> *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1965, t. 4, s. 598.

<sup>6</sup> Por. *The Greek New Testament Dictionary*, Stuttgart 1983.

<sup>7</sup> Pisownia skrótów biblijnych wg *Biblii Tysiąclecia*, Warszawa 1980; cytaty biblijne wg: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy Przekład*, Warszawa 1994.

<sup>8</sup> Por. C. J. Roetzel, *Łaska* w: *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 698.

inicjatywy. Oznacza to, iż usprawiedliwienie jest wyłącznie dziełem Boga. Boże usprawiedliwienie nie oznacza faktycznego uczynienia wierzącego człowieka sprawiedliwym w jego empirycznej rzeczywistości, ale znaczy uznanie go za sprawiedliwego.

W nauce św. Augustyna łaska nieodparta, łac. *gratio irresistibilis*, nie jest związana ze spełnieniem określonych warunków, lecz jest udzielana bezwarunkowo jako dar<sup>9</sup>.

Łaska jako sposób postępowania Boga wobec grzesznika jest całkowicie niezależna od kwestii ludzkich zasług. *Łaska nie polega ani na traktowaniu człowieka tak, jak on na to zasługuje, ani też na traktowaniu go lepiej, niż wynika to z jego zasług* – pisze L. S. Chafer. *Polega ona na takim postępowaniu wobec człowieka, które jest pozbawione jakichkolwiek odniesień do rezultatów jego działań. Łaska jest nieskończoną miłością, wyrażającą się przez nieskończoną dobroć*<sup>10</sup>. Łaska miłującego Ojca objawiona w odkupieńczej śmierci Chrystusa jest tym elementem, który jest poza ingerencją człowieka, a tym samym poza świadomością jego intelektu.

Wreszcie odwołanie się do wypowiedzi apostoła Pawła: *Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was, Boży to dar* (Ef 2,8), wskazuje na dar, który każdy może przyjąć wiarą.

#### **4. W tym miejscu należy zadać jeszcze raz pytanie, czy warto osobom, które nie mają zdolności logicznego rozumowania i nie rozumieją abstrakcyjnych pojęć głosić taką ewangelię?**

Bożym darem jest usprawiedliwienie z łaski, ale przyjęcie tej ofiary odbywa się poprzez wiarę. Owo przyjęcie nie tyle jest jednak związane z poznawczą akceptacją dogmatów, ile z wiarą, która w teologii protestanckiej otrzymuje status specjalny. Przez Melanchtona została nazwana wręcz *fides specialis*. Nie jest ona traktowana jako przyjęcie określonej nauki, lecz przede wszystkim jako egzystencjalny akt zaufania, poruszający człowieka do głębi. W *Obronie Wyznania augsburskiego* czytamy: *Wiara, która usprawiedliwia, to nie tylko znajomość historii, lecz pełne zaufania wyrażenie zgody na obietnicę Boga, przez którą zaoferowane zostaje odpuszczenie grzechów i usprawiedliwienie darmo ze względu na Chrystusa*<sup>11</sup>. Powyższe ujęcie, akcentujące suwerenność Bożego dzieła zbawienia oraz

---

<sup>9</sup> Por. W. Niemczyk, *Dogmatyka ewangelicka*, cz. I, Warszawa 1961, s. 322.

<sup>10</sup> Cytat za: M. Pearlam, *Doktryny biblijne. Zarys teologii systematycznej*, Suchacz 1998, s. 184.

<sup>11</sup> *Obrona Wyznania augsburskiego*, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła luterńskiego*, dz. cyt., s. 178 (art. 4, pkt. 48). Por. B. Milerski, *Religia a szkoła. Status edukacji religijnej w szkole w ujęciu ewangelickim*, Warszawa 1998, s. 98.

egzystencjalnego znaczenia wiary jako zaufania bądź zawierzenia (a nie zgodności jednostkowych przekonań z daną nauką) umożliwia pozytywne odniesienie nauki o usprawiedliwieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Powiązanie nauki o usprawiedliwieniu z przekonaniem o bezwarunkowym zawierzeniu Bogu ma także kontekst pneumatologiczny, co w szczególny sposób podkreślają ruchy przebudzeniowe, w tym zielonoświątkowe. W takim ujęciu czynnikiem konstytutywnym wiary jest nie tyle wola człowieka, ile - ponownie - działanie samego Boga w Duchu Świętym. To Duch Święty wzbudza wiarę ku zbawieniu, a to oznacza, że jego działaniem mogą być objęte także osoby niepełnosprawne umysłowo. Za Pascalem można powtórzyć: *Serce ma swoje racje, których nie zna rozum, to serce, a nie rozum, czuje Boga. Oto czym jest wiara: Bóg wyczuwalny sercem. Wiara jest darem Bożym. Nie wiercie, że jest owocem rozumowania. Jakże daleko od wiedzy o Bogu do ukochania Boga! Z tego też względu przesłanie ewangeliczne, które głosi usprawiedliwienie z łaski przez wiarę, jest „sprawiedliwe” wobec wszystkich osób. Nie tyle bowiem religijne sprawności intelektualne czy moralne decydują o jego przyjęciu, ile uznanie własnej niemocy i zawierzenie Bogu działającemu w Chrystusie i Duchu Świętym.*

##### **5. Czy osoba niepełnosprawna intelektualnie, która nie ma świadomości grzechu, potrzebuje usprawiedliwienia?**

Odpowiedzialność za czyny, poczucie winy i osąd moralny u osób upośledzonych są znacznie słabsze niż u osób z pełną świadomością własnych działań i zachowań. Każdorazowo więc gdy chcemy stwierdzić, czy mamy do czynienia z grzechem u osób niepełnosprawnych intelektualnie, musimy zadać sobie pytanie, czy ich działanie nie wynika z samej istoty upośledzenia umysłowego, czy kojarzą oni swój czyn ze złym, negatywnym zachowaniem w danej chwili. Są sytuacje, które przyczyniają się do czynienia zła przez osobę upośledzoną, a związane są np. z negatywnym wpływem patologicznego środowiska rodzinnego.

Katolicka koncepcja grzechu w odniesieniu do osoby głębiej upośledzonej, jak stwierdza Lausch, zakłada,  *iż bez zrozumienia nie może być grzechu, bez świadomości tego, co robi się źle, nie może być winy*<sup>12</sup>. Za T. J. Zielińskim przywołać więc można hasło Johna Stotta: *Nie ma grzechu, nie ma potrzeby usprawiedliwienia*<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> K. M. Lausch, *Katecheza przedkomunijna osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1990, s. 182.

<sup>13</sup> J. Stott, *The Cross of Christ*, s. 190, za: T. J. Zieliński, *Iustificatio impii, Usprawiedliwienie ola fide jako*

Ewangelicka nauka o usprawiedliwieniu z łaski odwołuje się do koncepcji powszechności i totalności grzechu (grzechu pierworodnego<sup>14</sup>). Od upadku biblijnego Adama w grzech cała ludzkość jest winna i potępiona. Z tego też względu ap. Paweł wyznaje: *Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego* (Rz 3,10), *gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej* (Rz 3,23). Dlatego też w ujęciu protestanckim świadomość grzechu bądź jej brak nie stanowi kryterium grzeszności. Tym samym nie wyłącza ona żadnej osoby z grona grzeszników, potrzebujących usprawiedliwienia z zewnątrz. Wszystkie osoby znajdują się przed Bogiem w tej samej sytuacji. W kwestii grzechu wszyscy są równi (pełnosprawni i niepełnosprawni umysłowo), co wiąże się również z uniwersalnością zbawczego aktu. *Czymże jest człowiek, że miałby być czysty, czymże zrodzony z niewiasty, że miałby być sprawiedliwy* (Hi 15,14).

## **6. Czy osoba niepełnosprawna intelektualnie może przyjąć Chrzt wiary zgodnie z praktyką Kościołów ewangelicznych?**

Przyjmuje się, iż niemowlęta, małe dzieci, osoby chore psychicznie ochrzczone być nie mogą. Stanowisko np. Kościoła Zielonoświątkowego w kwestii udzielenia chrztu osobom z zaburzeniami psychicznymi jest następujące: *Odmawiamy chrztu: - osobom o średnim i dużym zaburzeniu psychicznym*<sup>15</sup>. Odnosząc powyższe do kwestii poruszanej problematyki, należy zaznaczyć różnicę pomiędzy chorobą bądź zaburzeniem psychicznym, a niepełnosprawnością intelektualną.

Kościół odmawiając chrztu dzieciom opiera swoje stanowisko na słowach Chrystusa skierowanych do żydowskich nieochrzczonych dzieci: *...albowiem takich jest Królestwo Boże* (Mk 10,14). Oświadczenie Jezusa dotyczy wszystkich dzieci, nieświadomych swych grzechów. Warunkiem zasadniczym poprzedzającym chrzt jest wiara. Bez wiary chrzt nie ma wartości, wiara i chrzt są nierozłącznie ze sobą związane w przekazie nowotestamentowym. Powyższe oparte jest na przekazie biblijnym: *Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony* (Mk 16:16).

Odnosząc powyższe do problemu upośledzenia umysłowego, Rada Starszych zboru ma za zadanie rozważyć każdy indywidualny przypadek świadomości wiary katechumena, biorąc przy tym pod uwagę stopień niepełnosprawności intelektualnej. Zasygnalizować w tym

---

*główny artykuł wiary protestancko-konserwatywnego nurtu Kościoła Anglii, dz. cyt., s. 36.*

<sup>14</sup> Zielonoświątkowcy mówiąc o dziedziczności i powszechności grzechu głoszą naukę, iż wszyscy potomkowie Adama narodzili się w grzechu, z grzeszną i zdeprawowaną naturą – ze skłonnością do grzechu.

<sup>15</sup> *Stanowisko Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce w sprawie Chrztu Wiary i błogosławieństwa dzieci, przyjęte 21 maja 2003 r., „Chrześcijanin” 2003 nr 7-8, s. 16.*

miejscu należy, iż prawo wewnętrzne Kościoła zielonoświątkowego stanowi, iż zbory mają charakter autonomiczny i są władne do podejmowania decyzji wewnętrznych. Jeśli osoba upośledzona umysłowo może przyjąć usprawiedliwienie z łaski przez wiarę, to zgodnie z nauką Kościoła również ma wszelkie przesłanki ku przyjęciu chrztu. Chrzest jest przykazaniem Pańskim i aktem powszechnie odnoszącym się do każdego chrześcijanina, nie jest jednak bezwzględnym warunkiem odziedziczenia Królestwa Bożego. Sam chrzest, co podkreśla się w Kościele zielonoświątkowym, nie posiada mocy zbawczej, ludzie nie są chrzczeni po to, by osiągnąć zbawienie, lecz dlatego, iż zostali zbawieni. Człowiek nie ochrzczony ze względu na warunki uniemożliwiające dokonania tego aktu lub ze względu na brak wewnętrznej dojrzałości, ale wierzący w Jezusa Chrystusa, będzie zbawiony.